



Kurier Szczeciński

Nr 237 (10 808)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

PONIEDZIAŁEK,
22 PAŹDZIERNIKA
1979 ROKU
WYD. AB



Za 34 lata wydajnej i dobrej pracy

Sztandar Pracy II klasy dla „Dany”



MOMENT dekoracji zakładowego sztandaru „Dany” Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Fot.: Z. Jodkowski

NIEWIELE jest w naszym mieście i województwie fabryk, które mogłyby się równać z tym zakładem, których sława byłaby tak powszechna. Zakład ten znany jest przecież w najodleglejszych zakątkach Polski, znany oczywiście przede wszystkim piękniejszą polowie społeczeństwa. Wiadomo — „Dana” to szyk, elegancja, najnowsza moda, znakomita jakość.

W SOBOTĘ 20 bm. minęło dokładnie 34 lata od uruchomienia produkcji w zakładzie, który stał się załazkiem późniejszej „Dany”. Rocznica ta zbiegła się z bardzo uroczystym momentem w życiu załogi przedsiębiorstwa. Właśnie w minioną sobotę udekorowano sztandar zakładu Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Na uroczystość tę, odbywającą się w Domu Kultury Stocznicy Szczecińskiej im. A. Warskiego, przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych, wojewoda szczeciński Jerzy Kuciński, prezydent Szczecina Jan Stopyra, wicepremier przemysłu lekkiego Władysław Jabłoński i dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego Roman Karbownik oraz przedstawiciele załogi przedsiębiorstwa wraz z rodzinami.

UROCZYSTOŚĆ poprzedziła projekcja filmu przedstawiającego dzieje dzisiejszej fabryki oraz pokaz modeli z kolekcji „Kwiaty polskie”. W chwilę później zabrała głos dyrektor naczelna zakładu Dominika Mazurkiewicz, która przypomniała zebrany pierwszy dzień

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie sezonu archeologicznego

Dom kupca skandynawskiego odkryto w Wolinie

SEZON badań archeologicznych został zakończony i nastąpiło podsumowanie jego efektów. Efektów, dla naszego Muzeum Narodowego, a dalej — dla badań prehistorii Pomorza Zachodniego, niezwykłych.

PENETRACJA archeologiczna Wolina trwała od 27 lat i przynosi coraz bogatsze żniwo. W tym roku prace wykopaliskowe kontynuowano w dzielnicy portowej Wolina, w wykopie o rozmiarach 20 na 5 metrów, położonym równolegle do brzegów Dziwny. W części północnej odkryto główną ulicę na osi, wschód—zachód, biegnącej w kierunku portu.

(Dokończenie na str. 2)

Nieznane dzieło Michała Anioła

KAIR P.A.P. Światowa skarbnica sztuk pięknych wzbogaciła się ostatnio o jeszcze jedno znakomite dzieło. W jednym z korytarzy w Libanie odkryto 40-centymetrowy drewniany krucyfik. Włoscy eksperci, którym zlecono jego zbadać, doszli do wniosku, że krucyfik jest nieznaną dotąd pracą genialnego włoskiego malarza i rzeźbiarza epoki Odrodzenia Michała Anioła (1475—1564).

Obecnie postanowiono przekazać rzeźbę międzynarodowej komisji ekspertów do ostatecznej ekspertyzy dzieła wielkiego mistrza.

Ostre różnice zdań w gabinecie izraelskim

Dymisja Mosze Dajana

LONDYN PAP. Radio Izrael podało wczoraj rano, że minister spraw zagranicznych Izraela Mosze Dajana podał się do dymisji. Radio nie przekazało żadnych informacji na temat powodów tej decyzji Dajana, ale zachodnie agencje prasowe przypominają, że w ubiegłym tygodniu ten izraelski polityk groził, że zrezygnuje protestując przeciwko projektowi budowy nowych osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich.

PRZYPOMINA SIĘ też, że w piątek 19 bm. Dajana w wywiadzie dla telewizji mówił o możliwości zastąpienia wojskowej administracji Gazy administracją cywilną, co wywołało ostre

sprzeciw ze strony zwolenników twardej linii wobec Arabów — w tym kilku ministrów i premiera Menachema Begin. Według wstępnych informacji tęskę ministra spraw zagranicznych ma chwilowo objąć sam premier.

Rezygnacja izraelskiego ministra spraw zagranicznych Mosze Dajana odbiła się szerokim echem na świecie. Przedstawiciel Palestyńczyków oświadczył w Bejrucie, że rezygnacja Dajana stanowi odzwierciedlenie trudności, jakie wystąpiły na drodze do realizacji układów z Camp David. Dodał, że rezygnacja prawdopodobnie przyczyni się do osłabienia rządu Begin. Rzecznik palestyński podkreślił, że wydarzenie to świadczy również o ostrych różnicach zdań w rządzie izraelskim.

Robert Strauss, specjalny przedstawiciel prezydenta Cartera ds. bliskowschodnich, wyraził w Waszyngtonie ubolewanie z powodu dymisji Dajana, podkreślając, że stanowił on „istotny element” w rządzie izraelskim. Biały Dom i Departament Stanu USA nie zareagowały jeszcze oficjalnie na dymisję Dajana. Natomiast izraelski minister obrony Ezer Weizman przebywający obecnie w Kairze oświadczył, że „można się było tego spodziewać”.

Zdaniem licznych obserwatorów, dymisja Dajana jeszcze bardziej utrudni rokowania na temat tzw. autonomii dla Palestyńczyków, które i tak od

dłuższego czasu znajdowały się w całkowitym impasie. Niektórzy komentatorzy nie wykluczają nawet kryzysu rządowego w Izraelu, a nawet upadku rządu premiera Begin.

Dajana motywując powody swego ustąpienia przypomniał w niedzielę, że nie zgadzał się z wieloma decyzjami rządu, zwłaszcza obracania twardego kursu politycznego wobec kwestii palestyńskiej, konfiskat ziem arabskich na Zachodnim Brzegu Jordanu i budowy osiedli izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich.

Kara śmierci za narkotyki

LONDYN PAP. Z Singapuru nadeszła wiadomość o wykonaniu kary śmierci przez powieszenie na 28-letnim mężczyźnie, skazanym za przemyślenie heroyny. Komunikat rządowy na ten temat stwierdza, iż Lee Kin Kheong został stracony po trzykrotnej odmowie zastosowania wobec niego prawa łaski. Handlarz narkotyków został aresztowany w kwietniu 1978 roku, gdy znaleziono u niego 40 gramów heroiny.

Republika Singapuru jest państwem, w którym obowiązują najbardziej rygorystyczne przepisy wymierzone przeciw handlarzom narkotyków.

Pozostało 56 dni roboczych

Szczecińscy budowlani w walce z czasem

CZAS UCIEKA SZYBKO. Do końca br. szczecińscy budowlani będą pracowali jeszcze przez 56 dni. Czy uda im się zrealizować wszystkie planowe zadania?

W CIĄGU trzech kwartałów przedsiębiorstwa zgrupowane w Szczecińskim Zjednoczeniu Budownictwa wykonały 63,8 proc. zadań rocznych w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Najefektywniejszy był właśnie ten ostatni kwartał. Tempo i zaangażowanie załóg dają szansę, że ostatnie tygodnie przyniosą wymierne efekty.

Budujemy dziś mieszkania na osiedlach: Książka Pomorskich, Klonowica, Słonecznym, w Policach, Stargardzie i Świnoujściu. Każdego miesiąca przybywa wiele nowych izb. Ale aby wykonać plan, należy w ciągu listopada i grudnia przekazać inwestorom około

1500 mieszkań. Jest to bardzo dużo. Zdają sobie z tego sprawę budowlani, i dlatego też od kilku miesięcy prace na większych budowach prowadzone są na 2 lub 3 zmiany. Podobnie pracują fabryki domów i poligony prefabrykatów. Zaangażował się także mocno „Transbud”, realizując większość dostaw w godzinach nocnych. W ten sposób zapewnia się ciągłość pracy przy montażu w ciągu dnia.

Szczecińscy budowlani dostrzegają wiele wysiłku aby nie zawieść inwestorów i przyszłych mieszkańców nowych osiedli.

(2)

DZIANINA nie wychodzi z mody, o czym świadczą jej obecność w żurnalach i kolekcjach jesiennozimowych ubiorów. Także w kolekcji łódzkiego „ARTU” dominują plaszcz, sukienki, wdzianka z czystej wełny. (CAF)



DZIS
W NUMERZE:

◆ Miedzy awangardą a bublami ◆ Czy jesteśmy oszczędni? ◆ Niebezpieczeństwa kompromisu ◆

Egz. obow. 110/80



JESIENIA, ze względu na specyficzne warunki panujące na drogach (ograniczenie widoczności wskutek mgły, mokre nawierzchnie) obowiązuje kierowców szczególna ostrożność. Liczne patroli radarowe MO wychwytywać „kamikaze jeźdźców” i karać ich solidnymi mandatami — w imię bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg.

(Foto—CAF)

Sztandar Pracy II klasy dla „Dany”

(Dokończenie ze str. 1)

wość rozwijania swoich zainteresowań, uczestniczenia w życiu kulturalnym.

Następnie wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński odczytuje akt nadania Orderu Sztandaru Pracy II klasy zakładowi, a I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Janusz

W ciągu jednego dnia

38 tys. osób na przejściach granicznych

MAMY już za sobą szczyt wyjazdów wakacyjno-urlopowych. Nadal jednak wielką popularnością cieszą się wyjazdy do krajów ościennych. Na szczecińskich przejściach granicznych każdego dnia melduje się od 11 do 13 tys. osób. Kilka dni temu padł zaś rekord: z możliwości przekroczenia granicy w jedną i drugą stronę skorzystało w ciągu jednego dnia 38 tys. osób! (d)

W Teatrze Polskim

Sala Prób

SZCZECIN wzbogacił się o nową scenę teatralną. Otworzą ją przy Teatrze Polskim i nosi nazwę Sali Prób. Przygotowywać się na niej będzie spektakle, które stanowią efekt poszukiwań formalnych i treściowych aktorów i reżyserów. Jej działalność zainaugurowano spektaklem opartym na zbiorach reportaży Krzysztofa Kąkolowskiego pt. „Co u pana słychać”.

Centrala „Pentaconta” w Stargardzie

PRZYSTĄPIŁO do prac rozruchowych przy nowej, automatycznej centrali telefonicznej systemu „Pentaconta” o 5400 numerach załączonych w Stargardzie Szczecińskim. Niedawno pomyślnie zakończono instalowanie odpowiednich urządzeń. Planuje się, iż nowa centrala uruchomiona zostanie do końca br.

W przyszłym roku natomiast nowa elektroniczna centrala telefoniczna ma zostać uruchomiona w Szczecinie. Miasto ma otrzymać także wkrótce nową tzw. kontenerową centralę telefoniczną, która zainstalowana zostanie na Osiedlu Zawadzkiego.

Modernizacja Okęcia dobiega końca

WARSZAWA PAP. Dobiega końca modernizacja drogi startowej nr 1 na lotnisku Okęcie. Przedłużono ją o pół kilometra. Równocześnie zmniejszono i ulepszone nawierzchnie drogi zapalając wzdłuż jej osi specjalne lampy, które pozwolą pilotom podczas startu i lądowania przy ograniczonej widoczności śledzić obserwować cały pas. Ponadto zamontowano tzw. instrumentalny system lądowania, który w trudnych warunkach atmosferycznych pomaga pilotowi utrzymać właściwy kierunek i wysokość lotu w trakcie lądowania. Planuje się, że w przyszłym miesiącu droga startowa nr 1 zostanie oddana do użytku.

Na lotnisku buduje się także nowe odcinki dróg kołowania i poszerza płyty peronowe przeznaczone do postoju samolotów.

Na Okęcie prowadzi się również montaż nowego radaru, który w przyszłym roku będzie kontrolować obszar powietrzny lotniska. Urządzenie to — zakupione w USA — będzie m.in. mogło służyć do pracować za specjalną aparaturą pokładową samolotów.

Dom kupca skandynawskiego odkryto w Wolinie

(Dokończenie ze str. 1)

MÓWI dyrektor Muzeum, dr Władysław Filipowiak: — Ultra szerokość ponad 2 metry posiadała nawierzchnię z dranic ułożonych na konstrukcji w postaci rampy. Do ulicy od strony południowej przylegała domy o budowie międzywłowej. Od strony południowej znajdowały się ściegi wodne, przylegające do siebie jedną za ścianą, a następnie przebiegała uliczka na osi W-Z, biegnąca dawniej w kierunku portu. Po drugiej stronie uliczki uchwycono część następnego domu. Dzięki temu udało się w Wolinie pierwszy raz odnaleźć wiarygodny układ przestrzennej zabudowy, szczególnie ważny z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo portu.

WSRÓD wykopalisk znalazł się dom, jeden z ciągu przylegającego do głównej ulicy. Uchwycono jego wewnętrzny podział na kilka izb, z których część pomieszczeń. Ponieważ nie odkryto śladu rysu domu, nie udało się definitywnie obliczyć wielkości i liczby „pokojów” — niemniej jest to niebyłoby dotąd w Wolinie podział domu.

SENSACYJNIE przedstawiając się znalazłiska odkryte w obrębie domostwa. Są to: kawałek drewnianych napisów runicznych, idealnie zachowana głowka „smoka” (drewnianej pochodzenia skandynawskiego), przednia waga łodzi i szczególnie obrobione zakończenie stawy. W pobliżu zabudowy znalazł się też fragment łodzi, łączący kółkami i nitami żelaznymi. Dotychczas znajdowano na cmentarzyskach wolińskich odosobnione nity — stad nasze odkrycie części nimi łączonych.

Pracownicy nauki Muzeum Narodowego stwierdzają, że zespół znalazłszy w obrębie „wielozłobowego” domu, kwalifikuje go jak dom kupca, o charakterze częściowo magazynowym. Kupiec związany był najprawdopodobniej z handlem morskim. Sam wywoził sił — być może — z Skandynawii, i czym przemawia głowka „smoka” będąca prawdopodobnie ozdobny, wykończony mebla (złoty karkat).

Całość badanych poziomów osadniczych może być datowana na drugą połowę wieku X, kiedy to Wolin przechodził okres największego rozkwitu gospodarczego.

Wolin nie jest jedynym badawczym terenem. Nadal wiele nowych danych przyniosą prace prowadzone w Cedyń, gdzie odnaleziono dużo monet oraz ozdób ze srebra, datowanych na okres od X do XIV wieku. Srebrna biurowa znajduje się nawet w grobach dzieci. Ta luźnyca prasłowiańska osada, budowana całkowicie bez umocnień (VI wiek przed naszą erą) przekształca się z czasem w gród warowny, mający 15-metrowe wały wzniesione za czasów Mieszka I dla obrony przed następującymi ją plemionami.

SZCZECIŃSKI Muzeum Narodowe zamkna sezon archeologiczny ogromnym osiągnięciem, wyświetającymi przeszłość naszego regionu dzięki umiejętności czytania z ziemi, ogromnej pasji i wiedzy jego pracowników naukowych.

J. FRYDRIKIEWICZ

Z sali Filharmonii

Urok kontrastów

DWA tylko utwory usłyszeliśmy w Filharmonii w ubiegłym tygodniu: Koncert fortepianowy G-dur Beethovena oraz Symfonię Fantastyczną Berlioz. Pierwszy z tych dzieł powstało w roku 1807, drugie — w 1830. Niewielka to różnica w czasie, za to w muzyce — jej charakterze, klimacie i nastroju — słyszymy się przepaść całej epoki. W klasyczny sposób wywołano Koncert Beethovena w porównaniu z nieokreśloną muzyką Berlioz. Zdało się, że kompozycja nieomal archaiczna w stylu; ciężkie brzmienie — jak na swe barki dyrygent — Arkadiusz Bazton, prowadzący tylną Trójkę orkiestry — ze względu na łatwiejsze nieco zadanie miała solistka — młodzieńca pianistka Japońska Rinko Kobayashi.

Nie wszyscy melomani wiedzą, że klarownie prosty w percepcji Koncert G-dur Beethovena jest niezwykle trudny dla wykonawcy. Trudność określiła go mianem „skowronkowego” ze względu na nieostróżliwy nastrój pierwszy i ostatniej części, pełnych finezji, nych upiększeń partii fortepiano-

wej; już owe gamki, pasażyki i wszelkiego rodzaju dobniki wymagają niezwykłej lekkiej i perlistej techniki. Pod tym względem Rinko Kobayashi okazała się pianistką bez zarzutu — nawet w takich reżyserskich fortach brzmiała jej ślicznie i miękko. Dobrze dała sobie również radę z trudnymi zmianami tempa w części pierwszej, gdzie trzeba bawić się nutkami, gdzie trzeba grać, jak się to mówi, z serca. Z jedną niestety — nie wykonawcy — nie bardzo sobie radziła — ze wspólnym muzykowaniem. Orkiestra sprawnie prowadzona przez Arkadiusza Baztona — jedynie akompaniowała solistkę, nie eksponując swych partii tam, gdzie byłoby to Beethovenowi mile. Tak więc skrajnie część Koncertu przeznaczonego na fortepian i orkiestrę (o nie na fortepian i akompaniament orkiestry) nie ukazały całego piękna muzyki mistrza z Bonn w stopniu, w jakim byłoby to możliwe. Suche i objętne brzmienia orkiestry także w dialogu części drugiej. Sprawie — by publiczność nie pozwoliła jednakże japońskiej pianistce z

estrady bez białej — walca i preludium Chopina.

Mieszane wrażenia, jakich można było doznać podczas części koncertu, zniknęły stopniowo podczas wykonania Symfonii Fantastycznej Berlioz. Orkiestra, a zwłaszcza symfonia, w tym czasie, w tym brzmieniu; kwintet zadziwiał nawet miejscami dawno nie słyszany wyrazista radość fraz. Dobrze dała sobie radę obój i roze w części trzeciej. Wśród pol. Mediolan ślicznej sekwencji „Dies irae”, która Berlioz wprowadził w symfonię jako „parodię” — okazała się pełna wagi i dostojności, a przedostatnia część dostarczyła słyszalnych dowodów, że nasza orkiestra potrafi grać spontanicznie i z błyskiem. Całość, pomimo niewygodnych chyb przycięk „Bal”, została zaprezentowana przez Arkadiusza Baztona ze sporą doraźnością i w sposób przemyślany i dobrze wyważony; to za zasługę, że na bis, którego nie było nam spracowana orkiestra i dyrygent.

Jan GORZELANY

Srebrny jubileusz LOP

W służbie Ziemi Szczecińskiej

„25 LAT w służbie Ziemi Szczecińskiej” — to hasło towarzyszące jubileuszowej uroczystości, która odbyła się w sobotę w sali Morskiego Ośrodka Kultury. Uczestniczyli w niej przedstawiciele liczącej ponad 42 tysiące członków Ligi Ochrony Przyrody w naszym województwie. Służyli i służą Ziemi Szczecińskiej, jej przyrodzie...

24 maja 1954 roku odbyło się pierwsze zebranie organizacyjnej Ligi Ochrony Przyrody w Szczecinie. Inicjatorem był tu prof. Stanisław Zajacek. Pierw

szym prezesem wybrany został inż. Emil Nierostek. Od tej pory szereg LOP systematycznie rośnie. Głównie z nich młodzież szkolna. Z upowszechnianiem hasła LOP spieszą leśnicy, nauczyciele.

— CHWAŁIMY się najbardziej poczynieniami w dziedzinie ochrony przyrody, i to jest słuszne, ale równocześnie nie przestajemy obawiających tu przepływ stwierdził prof. Eugeniusz Grabda, obecny prezes Zarządu Wojewódzkiego LOP w Szczecinie, mówiąc m.in. o roli i zadaniach członków tego stowarzyszenia. Członkowie LOP niejednokrotnie bowiem ingerowali w przypadkach zagrożenia walorów środowiska ingerując je przynosiła konkretne efekty.

Na takie przypadki, jak powiedział prof. Zajacek, reagują ludzie wrażliwi. Idea ochrony przyrody niesie bowiem ze sobą ogromne wartości etyczne, moralne, jest szkołą charakterów.

W ciągu tych 25 lat swojej działalności na Ziemi Szczecińskiej członkowie LOP nie raz udowodnili, że owa szkoła charakteru spełnia swoje zadania. Podkreślił to w swoim wystąpieniu wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, składając podziękowanie wszystkim członkom LOP za wytrwałość i upór w ochronie naszego otoczenia, naszego środowiska.

W czasie uroczystości najbardziej zasłużonym działaczom wręczono medale 50-lecia LOP. Otrzymał je prof. Stanisław Zajacek, inż. Emil Nierostek, doc. Aleksander Stachak, mgr inż. Władysław Piżczak, inż. Irena Szydłowska, Irena Kramor, inż. Stanisław Czyżewski, Eleonora Rzewuska, Henryk Gosk, Henryk Kosiński. 15 działaczy uhonorowano Złotymi Honorowymi Odznakami LOP. 25 otrzymało Srebrne Honorowe Odznaki LOP. Wręczono ponadto nagrody ministra oświaty i wychowania kuratora oświaty i wychowania oraz nagrody dla opiekunów szkół i ośrodków. Wśród odznaczonych znaleźli się również szczecińscy dziennikarze red. Andrzej Borkowski z „Głosu Szczecińskiego” i Marianna Turlińska z „Kuriera”.

Zebrań wysłuchali referatu prof. dr. Satornina Borowca nt. „Ekologiczne podstawy ochrony przyrody”.

(tur)

Zagraniczne kontenerowce w polskim charterze

POLSKIE Linie Oceaniczne ze względu na zbyt wolne tempo przyrostu własnego tonażu zmuszone były do wykorzystania dwu specjalistycznych jednostek.

Na linii australijskiej pracuje na rachunek polskiego armatora sejmikontenerowca „Sol Laila”. Natomiast na linii zachodnioafrykańskiej wszedł przed kilku dniami do eksploatacji brytyjski kontenerowiec typu „con-ro”. „Tollan”. Jest to statek o nośności 4600 ton, który przewozi kontenery na pokładzie i w dwóch warstwach pod pokładem, dokąd trafiają przez boczny furtę w prawej burcie. Posiadać własny dźwig statek jest uniemożliwiony od portowych urządzeń przeładunkowych. „Tollan” jest własnością znanego międzynarodowego przedsiębiorstwa zajmującego się wynajmem kontenerowców — „Sea Containers”.

Obecnie statek płyne do Lagos. W Szczecinie — bazowym porcie linii zachodnioafrykańskiej PLO — „Tollan” spodziewany jest 12 listopada.

(tskl)

„Ariadla atlety” już na ekranach

WARSZAWA PAP. Na ekrany kin wstąpił nowy polski film fabularny pt. „Ariadla atlety” zrealizowany przez debiutującego reżysera Filipa Bajonę, który jest również autorem scenariusza. Film opowiada o sławnym w okresie międzywojennym mistrzu świata w zapasach Zbysku Cyganiewicz. W głównych rolach występują: Krzysztof Małczak, Pola Rakoc, Roman Wilhelm, Bogusław Bielewicz i Wojciech Pszoniak. Na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdansk. „Ariadla atlety” nagrodzona została dwoma brązowymi Lwami Gdańskimi.

Suleyman Demirel nie śpieszy się z przejęciem władzy

Znaki zapytania nad Turcją

ANKARA PAP. Rządząca w Turcji od dwóch lat Partia Ludowo-Republikańska Bulenta Ecevit, po dotkliwej porażce w wyborach uzupełniających do parlamentu, spotkał nowy cios. Z szeregu jej wystąpił deputowany do parlamentu Gunay Yalin, który postanowił przyłączyć się do konserwatywnej Partii Sprawiedliwości. W 450-osobowym Zgromadzeniu Narodowym partia Ecevita dysponuje więc 207 miejscami, a konserwatyści 182. Ponieważ żadne z stronników nie ma wymaganej większości nowy rząd turecki będzie najprawdopodobniej miał znów charakter koalicyjny.

Rywalizacja Carter – Kennedy

WSZELKIE wątpliwości, czy senator Edward Kennedy będzie kandydatem do prezydentury, są obecnie rozwiewane. W piśmie UPI w depeszy z Waszyngtonu. Według niektórych źródeł Kennedy potwierdza, że będzie kandydował i ponadto potwierdził on, że wkrótce zostanie utworzony jego komitet wyborczy.

Za pośrednictwem swego sekretarza prasowego Toma Southwicka, Kennedy potwierdził swój zamiar utworzenia komitetu wyborczego, co zdaniem obserwatorów jest niemal pewną oznaką, że rzuci on wyzwanie Carterowi w walce o nominację prezydencką demokratów w 1980 r. Wkrótce potem źródła zbliżone do demokratycznego senatora Jenningsa Randolpha podały, iż Kennedy spotkał się z senatorem, aby powiadomić go o swym zamiarze ubiegania się o prezydenturę. Randolph odmówił komentarzy na ten temat, jednakże nie zaprzeczył tej informacji. UPI pisze dalej, że oczekuje się, iż na czele komitetu wyborczego Kennedy'ego stanie jego szwagier Stephen Smith.

Ford rezygnuje z kandydatury

WASZYNGTON PAP. Nie zamierzam starać się o umieszczenie mojego nazwiska na liście kandydów ubiegających się o nominację prezydencką w wyborach "wstępnych" — oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie b. prezydent USA Gerald Ford. Powiedział również, że będzie przeciwny umieszczeniu swego nazwiska na tej liście przez przyjaciół z Partii Republikańskiej. Ford zastrzegł jednak, że gotów jest zmienić zdanie, o ile partia uzna, iż powinien postąpić inaczej.

Największe, jak dotąd, szanse na uzyskanie nominacji prezydenckiej republikanów mają b. gubernator Kalifornii Ronald Reagan oraz reprezentujący Teksas John Connally. Zdaniem obserwatorów, Ford może pojawić się na arenie republikańskiej w wypadku, gdy dojdzie do remisu w starciu zwolenników Reagana i Connally'ego.

Katastrofa kolejowa w Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Dziś w nocy w Nasso w południowej Szwecji wydarzyła się katastrofa kolejowa. W wyniku wycofania się pociągu z Malmö do Sztokholmu śmierć poniosł maszynista, zaś 46 pasażerów odniosło rany. Złożony z lokomotywy i 14 wagonów pociąg wyskoczył z szyn i wywrócił się. Ofiary wypadku przewieziono do Nasso i Eksejo. Przerwa w komunikacji na tej trasie trwała kilka godzin. Nie wiadomo jeszcze na temat przyczyn katastrofy.

Balonem nad Mont Blanc

PARYŻ PAP. Trzech mieszkańców Lyonu Dany Cleyed-Matralle, Gerard Bersod i Jean-Luis Houguet dokonali w sobotę pierwszej udanej próby przelotu balonem nad najwyższym szczytem kontynentu europejskiego Mont Blanc. Trzej śmiałkowie wystartowali rano z Chamonix, wznosząc się na wysokość 5 tys. m. Po przelecie nad szczytem, w dwie godziny po wystartowaniu wylandowali bez kłopotów w pobliżu Courmayeur we Włoszech.

PREMIER Ecevit, który wyciągając wniosek z niepomysłnych działań wyborów złożył dymisję gabinetu na ręce szefa państwa, nie zgodził się podjąć misji sformowania nowego rządu, mimo przysługującego mu według konstytucji prawa jako przywódcy ciągle jeszcze najsilniejszej w kraju partii. Ecevit wskazał na potrzebę jak najszybszego utworzenia nowego rządu w związku z oczekiwanymi nowymi pożyczkami od konsorcjów zachodnich banków. W Ankarze powszechnie wiadomo, że szef Partii Sprawiedliwości Suleyman Demirel, zdając sobie sprawę ze swej słabej pozycji mimo spektakularnego zwycięstwa w wyborach, nie śpieszy się z przejęciem władzy z rąk ludowych republikanów. Pamiętając porażki swoich poprzednich gabinetów koalicyjnych, Demirel dąży do przesunięcia z 1981 roku już na wiosnę 1980 r. wyborów powszechnych w nadziei umocnienia swej pozycji i w ten sposób uniknięcia konieczności wchodzenia w koalicję z wątpliwymi sojusznikami ze skrajnej prawicy.

Taki jest sens wypowiedzi Demirela po spotkaniu z prezydentem Koruturkiem, któremu przywódca Partii Sprawiedliwości wskazał na konieczność utworzenia w Turcji rządu „harmonijnego”. Strategia Demirela polega na utworzeniu przez któregoś z senatorów nie-

zależnego gabinetu przejściowego, sprawującego władzę do czasu wyborów na wiosnę 1980 r. Na środę zapowiedziano drugie spotkanie Demirela z szefem państwa, po którym będzie wiadomo, czy przywódca Partii Sprawiedliwości zdecyduje się na przyjęcie misji utworzenia rządu, czy też będzie się starał poczekać do przyszłego roku na dalsze umocnienie pozycji konserwatystów. Rozwiązanie parlamentu i rozpisanie przedterminowych wyborów powszechnych należy jednak do samego Zgromadzenia Narodowego, w którym Partia Sprawiedliwości nie ma wystarczającej większości dla przeforsowania swej strategii.

Ze swej strony Bulent Ecevit zapowiedział zwołanie w ciągu najbliższych dwóch tygodni nadzwyczajnego zjazdu partii, na którym ma być postawiona kwestia jego dalszego przywództwa wśród ludowych republikanów.

Niebawem wznowienie druku „Times” uratowany

LONDYN PAP. Londyński „Times” — gazeta o 200-letniej tradycji, która zrosła się z brytyjskim krajoznawstwem tak jak Buckingham Palace, czy tradycje sądowe — został uratowany przed likwidacją. Wczoraj po południu, na kilkanaście minut przed wygaśnięciem ostatniego terminu zakończenia negocjacji dyrekcji wydawnictwa ze związkami zawodowymi, osiągnięto porozumienie, kończące trwający 11 miesięcy strajk załogi technicznej drukarni „Times” i gazeta niedługo „Sunday Times” powinny pojawić się w kioskach za 4-5 tygodni.

Spór, który doprowadził niemal do likwidacji jednej z naj-

Audycja u papieża

Światowe spotkanie kombatantów

RZYM PAP. Apellem o pokój poprzez rozbrojenie, skierowanym do opinii publicznej i rządów, w sobotę 20 bm. w Rzymie zakończyło się pierwsze światowe spotkanie kombatantów na rzecz rozbrojenia. W trzydniowym spotkaniu, które stanowiło największe forum świata kombatanckiego od czasu zakończenia drugiej wojny światowej, uczestniczyły delegacje kombatantów z 54 krajów pięciu kontynentów. Delegacji polskiej przewodniczył prezes Zarządu Głównego ZBoWiD, Stanisław Wroński.

W JEDNOMYŚLNIE przyjętym apelu podkreślano konieczność powstrzymania procesu, który mógłby doprowadzić ludzkość do samozagłady oraz na wołanie do zawierania „porozumień, mających na celu ograniczenie zbrojeń, a także do działań sprzyjających osiągnięciu prawdziwego rozbrojenia, które w każdej swojej fazie gwarantowałoby bezpieczeństwo wszystkim”.

UCZESTNICY światowego spotkania kombatantów na rzecz rozbrojenia zostali przyjęci 20 bm. w

Watykanie przez papieża Jana Pawła II.

W przemówieniu, wygłoszonym podczas audycji, papież podkreślił głęboką wymowę kombatanckiego spotkania, stwierdzając, że jego uczestnicy, reprezentujący blisko 40-milionową rzeszę kombatantów, bojących się ruchów wojny, jedyną i ostateczną drogą do osiągnięcia pokoju i uniknięcia nowej tragedii wojennej. Również kościół, ze swej strony przagnie, właściwymi mu środkami — powiedział papież — umocniać ducha pokoju i wychowywać dla pokoju.

Jan Paweł II nawołując do ostatecznej wojny stwierdził m.in.: „Bliada narodom, które zagubiliły pamięć tego tragicznego okresu, zagrożenia dla praw jednostek i na rodów, nieostrożności i błędów, które otworzyły nam drogę, bezprecedensowych ran i zniszczeń, które pociągnęła za sobą ta wojna, jak również bohaterstwa aktów zmierzających do odzyskania wolności czy po prostu prawa do latania”. Podkreślając, iż nowy powszechny konflikt pociągnąłby za sobą zniszczenia daleko przekraczające tragedię ostatniej wojny. Jan Paweł II stwierdził, iż tym bardziej należy przeciwdziałać groźbie nowej potęgi wojennej, zaś walka o rozbrojenie jest, tym bardziej wskazana i paląca”.

Hua Kuo-feng przybył do Bonn

BONN PAP. 21 bm. przybył do Bonn z oficjalną 5-dniową wizytą przewodniczący KC KPCh, premier Chińskiej Republiki Ludowej, Hua Kuo-feng. Oficjalne rozmowy Hua Kuo-fenga z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem i innymi osobistościami rozpoczęła się dziś.

Dalsze aresztowania w Pakistanie

DELHI PAP. Według doniesień napływających z Pakistanu władze po ogłoszeniu przez prezydenta tego kraju gen. Mohammeda Ziaul-Haqa zakazu wszelkiej działalności politycznej, przeprowadzają dalsze aresztowania wśród członków i działaczy partii politycznych. Władze zakomunikowały, że do niedzieli aresztowano 372 osoby. Nowych aresztowań dokonano m.in. w Karaczi, Rawalpindi i Muzaffargarh.

Wśród aresztowanych znajduje się wielu zwolenników Pakistańskiej Partii Ludowej utworzonej przez byłego premiera Zulfikara Ali Bhutto, który — jak wiadomo — został stracony kilka miesięcy temu. Wskazuje się, że aresztowania dokonano w warunkach obowiązywania stanu wyjątkowego, pod pretekstem „zachowania porządku publicznego”.

W tym samym czasie Pakistanu gen. Haq w niedzielę ponownie zapowiedział utworzenie w Pakistanie „państwa islamskiego”, które zastąpił istniejący dotychczas „świecki system demokratyczny”.

ETA przenosi się do Brukseli

BRUKSELA PAP. Jak pisze magazyn „Eventail” powołując się na jednego z wpływowych działaczy separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, siedziba tej organizacji głównej będzie Bruksela. Działaczów, który nie ujawnił się z imienia i nazwiska poinformował także, iż obozy treningowe ETA znajdują się aktualnie na terenie Belgii, Francji, Portugalii i Algierii. Broni, jaka posługuje się ETA w swej działalności terrorystycznej, jest pochodzenia belgijskiego i trafia do Hiszpanii przez Portugalie. Do Brukseli schroniło się ostatnio wielu wysokich rangą działaczy ETA.



BUDAPESZT. O tej porze roku na bazarze obfitość winogron, melonów, jabłek i papryki. CAF—Rybak

Akta NSDAP przekazane będą RFN

AMERYKAŃSKIE „Centrum Dokumentacyjne” w Berlinie Zachodnim, zawierające około 100 mln stron dokumentów NSDAP (partii hitlerowskiej) zostanie przekazane RFN w roku 1981.

Rzecznik Senatu Zachodniobermińskiego oświadczył, że władze zachodniobermińskie po dwunastu latach negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi osiągnęły wreszcie porozumienie, co do przekazania niezwykle cennego archiwum NSDAP. Archiwum to zostało zdobyte przez wojska amerykańskie w Berlinie w roku 1945. Zawiera ono liczne dane personalne dotyczące byłych członków NSDAP.

- Dobra organizacja sprzedaży • 8 odmian jabłek
- Ponad 40 ton owoców w spiżarniach szczecinian

Udany weekend w przyręckich sadach

MINIONY weekend, na który zaprosili szczecinian przyręccy sadownicy, aby umożliwić im zakup jabłek, był bardziej udany niż poprzedni. Już w sobotę, choć nie było to dzień wolny od pracy, ciągnęli liczni mieszkańcy wielkiej aglomeracji aby nabyć świeże, dopiero zerwane z drzew owoce. Tym razem oferowano klientom wiele odmian jabłek. Były to Jonathan, Starking, Bankroft, Sweet delicious, Boikeny, Landzberska, Piękna z Herbut i z Borna.

Z kłopotów pierwszego kiermaszu (6 i 7 m.) przyręccy sadownicy wygnęli słuszną wniosków. W minioną sobotę i niedzielę funkcjonowało 2 a potem 3) co zapobiegło skutecznemu tworzeniu się długich kolejk. Stałe dostawy owoców zaś zapewniły ciągłość sprzedaży wszystkich gatunków jabłek. OCZYWIŚCIE i tym razem klient wybrał sobie ulubioną odmianę. Był nią Jonathan, który cieszył się największym powodzeniem i bliskawicznie zniknął ze straganów. Jednakże pracownicy Zakładu Rolnego w Przyręku przekształcili wielu kupujących do innych

znanej, a bardzo smacznej i dającej się długo przechowywać, odmiany Sweet delicious.

Podczas sobotniego handlowania klient zakupił 10 ton owoców, a czas sprzedaży okazał się przetrwały. W niedzielę kupujących było jeszcze więcej. Przyjeżdżali pod bramy przyręckich sadów już od godz. 7.30, choć kiermasz miał utworzyć swe podwoje dopiero o godz. 10. Trzeba więc było szybko uruchomić stoiska. Handlowanie szło pełną parą przez cały dzień. Pracownicy Zakładu Rolnego sprzedali w niedzielę ponad 30 ton jabłek, co trzeba przyznać jest ilością ogromną.

Wcześniej indagowani przez nas klient był bardzo zadowolony z zakupów. W bagażnikach samochodów znikały całe skrzynki i kosze jabłek. Niektórzy ładowali owoce także na bagażnik na dachu. Tym zapewne nie zabraknie zimą „zielonych witamin”. Czasem klient okazywał niezadowolone, gdy w którymś ze stoisk dowiadywali się, iż brak np. Jonathanów czy innych odmian. Jednakże sprawili zadowolone, że kiermasz był tak udany. Pracownicy Zakładu Rolnego w Przyręku, kiermaszowi, ekspedycje szybko informowali, że poszukiwany gatunek znajduje się na drugim czy trzecim straganie. Stała informacja służyła także nadzorcy osobistej sprzedaży dyrektora Przyręckiego Kombinatu Rolnego — Czesław Hieganek i dyrektor Zakładu Rolnego w Przyręku — Bolesław Suchodolaki.

W niedzielę dla odwiedzających przyręckie sady nie zabrakło dodatkowych atrakcji — możliwości obserwowania zajęć tutejszej szkoły i przedszkola. Gromady dzieci, a także dorośli z przyjemnością przyglądali się krowczym i owczym kucykom. Ładna pogoda sprzyjała temu relaksowi w gościnym Zakładzie Rolnym. (su)

Na bakier z przepisami

Niebezpieczny wiraz

JAK wiadomo, samochód osobowy można zaparkować na chodniku jedynie dwoma bocznymi kołami i to pod warunkiem, iż na danym odcinku nie obowiązują zakazy postoju oraz gdy przebiegają one wzdłuż chodnika. W przeciwnym razie, jak w przypadku, który miał miejsce wczoraj, kierowca może być ukarany. Wczoraj, około godz. 15, na ul. Wolności, 1,5 m szerokości. Jest to niedopuszczalne, gdyż przepis Kodeksu Drogowego. Okazuje się jednak, że z tego reżymu nie wszyscy są zawsze świadomi.

Chodnik na zakręcie ul. Ludowej (wzdłuż stornal) jest bowiem w całości zajęty przez parkującą tu 4 kołami (!) samochody. Piesi więc muszą wtedy przechodzić po jezdni, bowiem zatarasowany trotuar jest jedyną na tym odcinku ulicy.

Może funkcjonariusze Służby Ruchu MO uchronią bezprawne praktyki właścicieli pojazdów? (mor)

Komunikat Zakładu Energetycznego

UWZGLĘDNIAJĄC postulat mieszkańców Szczecina — Zakład Energetyczny wprowadza sygnalizację o wyłączeniach energii elektrycznej z powodu deficytu mocy w systemie energetycznym.

Pierwsze wyłączenie trwające 3 minuty będzie ostrzeżeniem dla odbiorców na danym obszarze, o mającym nastąpić wyłączeniu. Następnie napięcie zostanie wyłączone na 10 minut, po czym nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej na czas od 60 do 75 minut.

Z teki prokuratora

PROKURATURA Rejonowa skierowała ostatnio do sądu akt oskarżenia przeciwko grupie fałszerzy pieniędzy. Sledztwo w tej nietypowej sprawie prowadzone było przez grupę funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO.

CAŁA sprawa rozpoczęła się następująco: z początkiem roku MO zaczęła odbierać sygnały z NBP o tym, że pojawiły się fałszywe banknoty o wartości 2000 zł. Sposób wykonywania tych, niezliczonych zresztą, fałszyfikatów wskazywał, że za ich powstaniem stały osoby mające najlepsze pojęcie o technice poligraficznej.

Funkcjonariusze MO przystąpili do działań zmierzających do wy-

SZANOWNY Panie! Pisze do pana człowieka, którego nie zna pan osobiście. Jeden z trzech pasażerów linii nr 60, których przewozi pan codziennie do pracy i do domu. Nie dostaję pan naszych wiadomości, bo nie sposób nie rozróżnić w zbitym tłumie jadących. My jednak pana znamy. Jest pan młody i można powiedzieć, że wyglądem — sympatyczny.

A jednak mamy do pana pretensje. Pocewimy autobus w pańskich rękach zmienia się w wóz wysłany Formuły 1. Rusza pan z miejsca ze zgrzytem opon w takim tempie, że przewracamy się jeden na drugiego. To samo jest na zakrętach, które bierze pan z temperamentem Niki Laudy. I na wszystkich skrzyżowaniach, gdzie trzeba ostro hamować.

Rozumiem jest pan młody. Ma się te sportowe pasje i chce wyzwać. Ale wolimy żeby pan trzymał gdzie indziej. Nie wioząc pasażerów. Niech pan (podobnie jak wielu pańskich kolegów) przestanie nas traktować jak worki z kartkami, którym obojętne są warunki podróży. Jesteśmy pasażerami, którym należy się — jeśli nie trochę szacunku, to przynajmniej odrobinę życzliwości.

Komunikat WPKM

Z POWODU montażu sieci w nocy z 22/23 i 23/24 bm. w godz. od 24 do 4.30, tramwaje linii 4 N zostaną zastąpione przez autobusy. Natomiast tramwaje linii 5 N z powodu wymiany torów będą kursowały na trasie skróconej tj. Głębokie — ul. Wielka przez ul. Dworcową.

ści prywatna „mennica” wyprodukowała ok. 30 banknotów. Podczas pierwszego przesłuchania pasażer okazało się, że odbitki wykonywane są tylko w jednym kolorze. Zmierbowano więc legitymujące się pasażerów, którzy likwidowali ten mankament.

GRUPA fałszerzy składała się z ludzi, którzy nie przekroczyli 25 roku życia. Ich poczynania zasługują na wszelkim miar na pośpiechu, mimo, że działalność ta nie spowodowała żadnych poważniejszych następstw.

Należy także pamiętać o tym, że polskie ustawodawstwo za takiego rodzaju praktyki feruje nie-

Milionyli zgromadzili personalia dobiec dobiec fałszerzy. Okazało się, iż jeden z nich miał wzięcie u ucznia ze z młodą osobą obsługującą zakładową „drukarnię”, które były jej powierzone. Pani ta, bez chwili zastanowienia realizowała polecenia przyjaciela i wykonywała odbitki banknotów.

W trakcie 5-miesięcznej działalno-

Stołówka naszych marzeń

Drugi etap konkursu

OD POCZĄTKU bieżącego miesiąca rozpoczęła się druga tura lustracji pracowniczych zakładów żywienia zbiorowego, które przystąpiły do konkursu o tytuł „Stołówki naszych marzeń”. Aby zachować pełen obiektywizm ocen obecnie komisje konkursowe zamieniły między sobą listy wizytowanych stołówek. Tym razem jadalnie będą odwiedzane przez inny zespół jurorów.

PODCZAS obecnej rundy rywalizacji ze sobą jadalnie mają do zdobycia więcej punktów niż w czasie pierwszej lustracji. Tym razem bowiem głos zabierają również konsumenci. Oni wypełniając ankietę oceniają pracę zakładu żywienia, w którym się stołują. Mają do swojej dyspozycji niebagatelna ilość — 10 punktów. Tak więc w tym etapie stołówek może zdobyć aż 112 punktów (maksymalnie).

KOMISJE konkursowe odwiedziły już pierwsze jadalnie, dokonywały pierwszych ocen. I tak ostat-

nie wizytowana była stołówka Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 przy ul. 3-go Maja. Już podczas poprzedniej lustracji dała się poznać z jak najlepszej strony. Płynąca tu czystość może usatysfakcjonować każdego inspektora Sanepidu, zaś estetyka sali i jakość serwowanych posiłków — najbardziej wybrednych konsumentów. Nic też dziwnego, że te placówki przyznano aż 108 punktów (czyli tylko 4 punkty mniej niż ilość maksymalna). Nie ulega też wątpliwości, iż jadalnia ta, zajmująca już po pierwszym etapie wysoką pozycję, znajdzie się w gronie najlepszych pracowniczych zakładów żywienia zbiorowego w naszym mieście.

Wysoko również ocenili jurorzy stołówkę Zarządu Portu Szczecin przy ul. Felczaka. Dobra jakość posiłków, właściwy dobór potraw, a także i 3 zeszłoroczny wybór — wszystko to się składa na fakt, iż jadalnia ta znalazła wiele uznania w oczach i komisji lustracyjnej i konsumentów. Nie więc dziwnego, iż zdobyła sobie blisko 100 punktów.

Nieco więcej zastrzeżeń (co znalazło odzwierciedlenie w ocenie konsumentów) mieli jurorzy w stosunku do menu placówki żywienia zbiorowego w Domu Rybaka, należącej do Przedsiębiorstwa Polowów Dąbrowskich i Usług Rybackich „Gryf”. Nie znaczy to, że stołówka jest zła. Zebrała wszak 74 punkty. Jednakże pewne niedociągnięcia, które tu odnotowano na pewno należy usunąć. Sądzimy, że załoga szybko się z tym upora, aby zaskarżyć ten dzień i jeszcze lepszą opinią niż obecnie i dorównać stołówce szczecińskich stołówek.

TRZY RAZY w tygodniu (lustracje odbywają się tym razem w dni, kiedy jadalnie nie serwują obiadów bezpłatnie) wyruszą zespoły oceniające pracę stołówek w mieście i na terenie naszego województwa. Do końca listopada wszystkie pracownicze zakłady żywienia zbiorowego, które przystąpiły do konkursu o tytuł „Stołówki naszych marzeń” muszą zostać skontrolowane i ocenione przez jurorów oraz konsumentów. Wkrótce spośród jadalni wyłonione zostaną najlepsze w Szczecinie oraz województwie. Oczywiście zwycięzcy palmy zwycięstwa będzie wielkim sukcesem. Tym większym, iż

biorący udział w rywalizacji pracowniczych zakładów żywienia zbiorowego starannie przygotowali się do konkursu i, co stwierdzają lustracyjni, dają się wyraźnie zauważyć poprawa jakości usług w porównaniu z rokiem ubiegłym. (su)

Cennik kwiatów i pomidorów

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska ustaliła ceny na kwiaty i zieleni ozdobną, obowiązujące w przedsiębiorstwach handlu usługowym i hurtowym oraz nieupoznajonych jednostek handlowych w Szczecinie od dziś: Kwiaty cięte: cyklameny szt. 3 i 5 zł, chryzantemy wielokwiatowe 4, 13 i 18 zł, gerbery 10, 18 i 23 zł, goździki szklarniowe 5, 10 i 14 zł, róże szklarniowe 10, 19 i 25 zł, zieleni cięta: asparagus sprengeri gałązka 2, 4 i 5 zł, asparagus plumosus 3, 5 i 6 zł; kwiaty doniczkowe: chryzantemy wielokwiatowe 1 kwiat w doniczce, doniczka 5 zł, 2 kwiaty — 45 zł, 3-4 kwiaty 65 zł, 5-8 kwiatów 85 zł, 7 i powyżej kwiatów 110 zł, chryzantemy wielokwiatowe mieszane o minimalnej średnicy kwiatu 12 cm i kwiat w doniczce 40 zł, 2 kwiaty 55 zł, 3-4 kwiaty 85 zł, 5 kwiatów 105 zł, chryzantemy drobnokwiatowe od 5 do 8 pedów kwiatowych doniczka 45 zł, od 9 pedów kwiatowych i powyżej 65 zł.

Uwaga, równocześnie od dziś obowiązuje nowa cena na pomidory szklarniowe: za 1 kg i wyboru plącze beżony 40 zł, za 1 kg II wyboru — 24 zł.

Notatnik szczeciński

● JAZZ-CLUB Zamek zaprasza członków Klubu i mieszkańców, którzy nie odbędzie się jutro o godz. 18 w Sali Sanny Jagiellońskiej Zamku.

● ZEBRAJĄcego Towarzystwa Socjologicznego, na którym doc. dr hab. Ludwik Janiszewski wygłosi referat pt. „Świadomość społeczna jako czynnik socjologiczny”. Odbędzie się 23 bm. o godz. 15 w sali nr 35 przy al. Jedności Narodowej 31.

● STRUMIENIE. Wiekowi zaprasza jutro o godz. 18 do Zamku (Sala Anna Jagiellońska), na prelekcję mgr Adama Dziedzica pt. „Cwilienia relacji między kulturą a partią na indyjskiej drodze w postępowaniu geriatrycznym”.

● POLSKI Związek Esperantystów organizuje w okresie od 5 listopada do 13 marca 1980 r. — kurs języka esperanto dla początkujących. Zgłoszenia w każdą środę.

Klubie Garzonowym przy ul. Waryńskiego 5, pok. 20 w godz. 18-20. Informacje tel. 22-53-73 i 22-49-57.

● Spotkanie z dr. Edwardem Cyronkiem odbędzie się jutro o godz. 18 w Klubie MPiK (al. Wojska Polskiego 2). Temat: „Niekonwencjonalne metody leczenia na Filipinach” (film i przesłucha). Wstęp wolny.

Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 15 na trasie Władychowa — Chojna wywrócił się motocykl, prowadzony przez Waldemara G. ze Szczecina. Jak wynika z informacji MO, kierowca był pod wpływem alkoholu. Ciężko ranny Waldemar G. przebywa w szpitalu.

W GODZINACH wieczornych patrol MO ujawnił na ul. Jagiellońskiej i Stawomira 3 — meliowy placik, w których „czelnie Bachusa” zapartywali się pokatani w alkohol. W pierwszym z nich zakwestionowano 37, a w drugim 122 polikrotonowe wódki. Właściciele meli zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

NIEDZIELA. Około godz. 10.30 na ul. Budziszewskiej 15 „tat” potracił pijanego przechodnia, Kazimierza Z., którego z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. Na rozprawie przed sądem obywatela Wielgosa i Gołeniowa (trasa E-14) prowadzony z dużą szybkością „Płat 125-5”. Kierowany przez 58-letniego Stanisława C. z Barchowa gm. Gryfino wywrócił się na zakręcie. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, ciężko rannego pasażera Edwarda C. zabrala karetka pogotowia.

NA POLU Zakładu Rolnego w Łozicach gm. Pyrzyce, podczas pracy przy odławianiu ryb, ułdł się ciężkiemu wypadkowi traktorysta, 36-letni Józef Z., który podczas wymiany części został przyćwiczony przez koła traktora.

OKOŁO godz. 11.30 w garażu przy al. Orzeszkowej zapalił się podczas remontu przenośnego przezwozu właściciela „Syrena”. Straty wynoszą ok. 12 tys. zł. (ap)

Pożegnanie poborowych

W SZCZECINIE w sali kina „Del fin” odbyło się pożegnanie poborowych powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Przeniesienie do młodzieży odchodzącej do wojska wygłosił prezydent m. Szczecina Jan Stopyra. W imieniu WKU zabrał głos ppłk Marian Krzyżoszek, a w imieniu poborowych Marek Piotrowski.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz administracji wojskowej. (wt)

List otwarty

Do kierowcy autobusu

Pisze do pana, gdyż sprawa pana wrażenie człowieka myślącego.

PASAŻER

WIELKI namiot cyrkowy i kolorowe wozy ustawione w centrum miasta przyciągają wzrok szczecinian.

Foto: Z. Jodkowski



ści prywatna „mennica” wyprodukowała ok. 30 banknotów. Podczas pierwszego przesłuchania pasażer okazało się, że odbitki wykonywane są tylko w jednym kolorze. Zmierbowano więc legitymujące się pasażerów, którzy likwidowali ten mankament.

GRUPA fałszerzy składała się z ludzi, którzy nie przekroczyli 25 roku życia. Ich poczynania zasługują na wszelkim miar na pośpiechu, mimo, że działalność ta nie spowodowała żadnych poważniejszych następstw.

Należy także pamiętać o tym, że polskie ustawodawstwo za takiego rodzaju praktyki feruje nie-

Milionyli zgromadzili personalia dobiec dobiec fałszerzy. Okazało się, iż jeden z nich miał wzięcie u ucznia ze z młodą osobą obsługującą zakładową „drukarnię”, które były jej powierzone. Pani ta, bez chwili zastanowienia realizowała polecenia przyjaciela i wykonywała odbitki banknotów.

W trakcie 5-miesięcznej działalno-

Falszywe banknoty

ści prywatna „mennica” wyprodukowała ok. 30 banknotów. Podczas pierwszego przesłuchania pasażer okazało się, że odbitki wykonywane są tylko w jednym kolorze. Zmierbowano więc legitymujące się pasażerów, którzy likwidowali ten mankament.

GRUPA fałszerzy składała się z ludzi, którzy nie przekroczyli 25 roku życia. Ich poczynania zasługują na wszelkim miar na pośpiechu, mimo, że działalność ta nie spowodowała żadnych poważniejszych następstw.

Należy także pamiętać o tym, że polskie ustawodawstwo za takiego rodzaju praktyki feruje nie-

Milionyli zgromadzili personalia dobiec dobiec fałszerzy. Okazało się, iż jeden z nich miał wzięcie u ucznia ze z młodą osobą obsługującą zakładową „drukarnię”, które były jej powierzone. Pani ta, bez chwili zastanowienia realizowała polecenia przyjaciela i wykonywała odbitki banknotów.

W trakcie 5-miesięcznej działalno-